

Autoreferat

A handwritten signature in blue ink, consisting of several loops and a long horizontal stroke at the end, positioned in the bottom right corner of the page.

Autoreferat

1. Tomáš Rafa
2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/ artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:
 - tytuł inżyniera 2002 r. Žilinská univerzita, Wydział PEDaS, kierunek: Transport i komunikacja.
dyplom pod kierunkiem: prof. RNDr. Ing. Karol Achimský, CSc.
tytuł pracy dyplomowej: Optimalizácia čakacích dôb na poštách (Optymalizacja czasu oczekiwania w urzędach pocztowych).
 - tytuł magistra 2009 r. Wydział Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.
dyplom pod kierunkiem prof. Grzegorza Kowalskiego.
tytuł pracy dyplomowej: Projekt Wyszehradzki.
aneks w pracowni prof. Zofii Glazer
 - tytuł magistra 2010 r. Wydział Sztuki Mediów (Department of Intermedia and digital media) Akademii Sztuk Pięknych w Bańskiej Bystrzycy (Słowacja).
dyplom pod kierunkiem Doc. MgA. Michala Murina, ArtD.
tytuł pracy dyplomowej: “162214”.
 - tytuł doktora sztuki w 2013, Wydział Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.
tytuł rozprawy doktorskiej: Artysta jako aktywista społeczny – wideo jako forma komunikacji.
3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/ artystycznych.
 - od 2012-2018 asystent prof. Grzegorza Kowalskiego na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Wydział Sztuki Mediów
 - od 2018 adiunkt na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Wydział Sztuki Mediów
4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r.
o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):

- Wideoaktywizm i zaangażowanie społeczne: warsztaty malarskie w osiedlach romskich,
- Wideoaktywizm i zaangażowanie polityczne: projekt filmowy: „Nowy nacjonalizm w sercu Europy”,

Spis treści :

1. Wstęp
2. Początki twórczości
3. Romowie i segregacja
4. Malowanie murów separacyjnych
5. Projekt czesko-romskiej flagi
6. Prace wskazane jako osiągnięcie habilitacyjne:

Wideoaktywizm i zaangażowanie społeczne: warsztaty malarskie w osiedlach romskich

- Rewitalizacja osady
- Happeningi i wielkoformatowe płótna malarskie

Wideoaktywizm i zaangażowanie polityczne: projekt filmowy „Nowy nacjonalizm w sercu Europy”

- Prawicowy ekstremizm
- Kryzys migracyjny

7. Podsumowanie

Wstęp

W świetle rozwoju wydarzeń społecznych z ostatnich miesięcy archiwum filmowe projektu *Nowy nacjonalizm w sercu Europy* odślania wagę przedstawionych w nim treści. Fala nacjonalizmu i nienawiści wobec uchodźców i mniejszości narodowych rośnie w Europie wprost proporcjonalnie. Wypowiedzi populistycznych ekstremistów i polityków prawicowych uderzają w samą istotę Unii Europejskiej i to w „prime time” przestrzeni medialnej. Kryzys migracyjny i wielokulturowość przedstawia się jako atak na narodową tożsamość wschodniej Europy, a prawicowe i ekstremistyczne „rozwiązania” w imieniu narodu oparte o rasizm, ksenofobię i agresję budzą zainteresowanie coraz większej liczby wyborców. Rośnie także groźba wejścia sił ultraprawicowych do aktywnej polityki UE.

Jak może sztuka bądź twórca wpłynąć na rozwój takiego społeczeństwa? Czy swoimi działaniami może wywrzeć wpływ na funkcjonowanie struktur społecznych? Czy jest w stanie zaangażować ludzi i sprowokować ich do wprowadzenia zmian w otaczającej ich przestrzeni? Czy artyście zależy na treści i formie dzieła czy też bardziej na procesach, które w danej społeczności uruchomi? Odpowiedzi na te pytania można znaleźć w moim internetowym archiwum sztuki politycznej i aktywizmu w przestrzeni publicznej.

Sztukę postrzegam jako katalizator, którym uruchamiam procesy w społeczności. Niektóre z tych procesów kontroluję bardziej, inne mniej. W czasie mojej pracy występuję w dwóch rolach – w pierwszym przypadku celem jest pasywne gromadzenie materiału audiowizualnego na temat wydarzeń z przestrzeni publicznej (protesty, demonstracje). Kamera dokonuję zapisu tego, co dzieje się na ulicy i zebrany materiał wstępnie edytuję. Po opracowaniu go wraz z fotografiami i tekstem publikuję całość w archiwum internetowym oraz udostępniam w mediach społecznościowych. Komentarze w serwisach społecznościowych to idealna informacja zwrotna na opublikowane przeze mnie treści, a zarazem interakcja z widzem.

Druga rola, w której występuję to art-aktywista na polu sztuki społecznej. Za pomocą środków artystycznych inicjuję i stymuluję procesy w miejscach wykluczonych społecznie na terenie Słowacji, co także rejestruję swoją kamerą, a materiał udostępniam publiczności poprzez internet.

Niniejszy tekst jest sondą w głąb audiowizualnego archiwum projektu (www.youtube.com/Rafavideoart), który rozpocząłem w roku 2009 jako student

Akademii Sztuk Pięknych. Do archiwum krótkich autorskich filmów dokumentalnych w ciągu dziesięciu lat zajrzało ponad 17 milionów widzów z całego świata (w archiwum online znajduje się 120 filmów). Cytaty z moich krótkich filmów dokumentalnych zostały wykorzystane w licznych filmach prezentujących kryzys uchodźczy, segregację Romów, walkę o prawa LGBTi, nacjonalizm, ruchy neofaszystowskie w społeczeństwie, rasizm i brak tolerancji. W roku 2011 za nieprzerwany projekt o nacjonalizmie otrzymałem Nagrodę Oskara Cepana oraz wirtualną rezydenturę w instytucie ISCP New York. Po serii międzynarodowych wystaw takich, jak na przykład w Moderna Musset Stockholm (Szwecja), Moderna Musset Malmo (Szwecja), Berlin Biennale (Niemcy), Anren Biennale (Chiny), Kunsthalle Bratislava (Słowacja) miałem możliwość przedstawić w roku 2017 wyniki projektu na indywidualnej wystawie „New Nationalisms” w MoMA PS1 w Nowym Jorku. Krótkie reportaże zostały w latach 2015 i 2016 docenione 1 nagrodą w kategorii aktualności przez „Czech Press Photo” i „Slovak Press Photo”. W roku 2016 za wideoreportaż o przybyciu rosyjskich Nocnych Wilków do Bratysławy (<https://youtu.be/yVEYQdpDAsI>) otrzymałem nagrodę „Grand Prix” Nagrody Dziennikarskiej instytutu OSF w Bratysławie.

Internet i media społecznościowe potrafią dzisiaj efektywnie upowszechniać wyniki projektu i wspierać dyskusję na temat problemów społecznych. Dlatego od początku myślałem o projekcie filmowo-dokumentalnym jako internetowej platformie bez ograniczeń. Według mnie w tym czasie przestrzeń galeryjno-muzealna była dla projektu filmowego ślepą uliczką i w ogóle nie brałem jej pod uwagę. Kontakt z odwiedzającymi galerie zaczął rozkwitać dopiero po dwóch latach (2011), kiedy to zacząłem wyniki swojego projektu publicznie prezentować w lokalnych centrach kultury, a następnie otrzymałem Nagrodę Oskara Cepana dla młodego słowackiego artysty w wieku do 35 lat. Stopniowo projekt dostawał się do świadomości znawców i krytyków. Zainteresował kuratorów krajowych i zagranicznych, którzy prezentowali go w postaci wystaw tematycznych i indywidualnych (Moderna Musset w Sztokholmie, MoMA PS1 w Nowym Jorku czy też Kunsthalle Bratysława). Po 9 latach pracy projekt stał się jednym w największych autorskich archiwów filmowych na temat rozwoju nowej fali nacjonalizmu i prawicowego ekstremizmu w Europie wschodniej.

Publiczne prezentacje projektu były dla mnie wspaniałym kanałem komunikacji z publicznością. Krótkie wideoreportaże stały się katalizatorem dyskusji z widzami, a także pomiędzy samymi widzami. Ich poglądy postrzegałem jako doskonały miernik

nastrojów społecznych. Również i dzisiaj pomagają mi odkrywać algorytm funkcjonowania społeczności i tworzyć prognozę jej możliwego rozwoju.

Początki twórczości

Inspiracja do mojej pracy nad sztuką polityczną w przestrzeni publicznej pojawiła się podczas pobytu studenckiego na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w atelier profesora Grzegorza Kowalskiego. Był to mój pierwszy kontakt z teorią „Formy Otwartej” Oskara Hansena i sztuką zaangażowaną, tudzież sztuką polityczną. Po obronie pracy dyplomowej na Katedrze Rzeźby w Atelier Przestrzeni Audiowizualnej prof. Grzegorza Kowalskiego na ASP w Warszawie od roku 2012 rozpocząłem pracę jako jego asystent w pracowni Przestrzeni Audiowizualnej „Kowalnia” na Wydziale Sztuki Mediów tej warszawskiej Akademii. Grzegorz Kowalski zapoznał mnie z Arturem Żmijewskim, który z kolei przedstawił mnie zespołowi redakcji Krytyki Politycznej. Krytyka Polityczna zaczęła publikować online moje fotografie i filmy z archiwum o nowym nacjonalizmie w celu wskazania na przejawy ekstremizmu, ksenofobii, rasizmu w społeczności środkowoeuropejskiej. Od redakcji Krytyki Politycznej uzyskałem legitymację dziennikarską, która pozwoliła mi bardziej szczegółowo badać wydarzenia i procesy w przestrzeni publicznej jako fotoreporter i filmowiec.

Kluczowy wpływ na początki mojej twórczości dokumentalistycznej w konwencji „Cinema verite”¹ (New York Times) miał właśnie Artur Żmijewski i jego dzieło „Demokracje” (2009). W roku 2012 Artur Żmijewski został głównym kuratorem 7. Berlin Biennale i na jego zaproszenie w ramach tej wystawy zostałem kuratorem internetowego projektu „Art covers politics”.

„Jak sztuka działa? – czy wykonuje realną, substancjalną pracę w realnym świecie? Tymczasem sztuka nie jest wytrenowana, by faktycznie załatwiać sprawy społeczne i polityczne, dlatego nie ma właściwej formy, w którą mogłaby ubrać propozycje rozwiązań. To, co jest siłą sztuki, czyli umiejętność zamiany idei w spektakl staje się granicą możliwości artysty. Więc jak autorzy znajdują już faktyczną odpowiedź na jakiś problem istniejący w rzeczywistym świecie, to nie umieją znaleźć

¹ <https://www.nytimes.com/2017/04/05/arts/design/tomas-rafa-explores-walls-in-new-nationalisms-moma-ps1.html>

na to formy – choć umieją znaleźć rozwiązanie. Próbuje więc mieć dwie rzeczy naraz – faktyczny efekt i spektakl dla publiczności, a to niekoniecznie się składa.”²

W Berlinie poznałem Pawła Althamera i jego interaktywny projekt „Kongres rysowników/ Craftman’s congress”, którego koncept i przebieg bardzo mnie poruszyły. Tę ideę spontanicznego partycypacyjnego tworzenia wspólnego dzieła zacząłem później stosować w czasie warsztatów malarskich prowadzonych w grupach wykluczonych społecznie na wschodzie Słowacji.

W latach 2012, 2013 i 2014 jako asystent współpracowałem z prof. Grzegorzem Kowalskim podczas międzynarodowych letnich warsztatów w pomieszczeniach Laboratorium Zamku Ujazdowskiego. Tematem tej dwutygodniowej imprezy były ćwiczenia ruchowe i happeningi w duchu „Formy Otwartej” realizowane w przestrzeni audiowizualnej laboratorium galerii (<https://youtu.be/BqP8frxy4oI>). Z teorią „Formy Otwartej” spotkałem się najpierw jako student a potem jako asystent w „Kowalni” w czasie projektu „Obszar wspólny/ Obszar własny (OWOW)” i jego luźną kontynuacją w projekcie o nazwie „NEXT”. „Artysta miał być inicjatorem procesów (nie wytwórcą przedmiotów), miał spełniać istotną rolę „zapłonu“ masowej wyobraźni”³. Cenne i inspirujące były doświadczenia pedagogiczne nabywane przy współpracy z prof. Grzegorzem Kowalskim w czasie audiowizualnych plenerów studentów „Kowalni” w Dłużewie.

Romowie i segregacja

Projekt archiwum filmowego rozpoczął się zimą 2009 we wschodniej Słowacji w chwili, gdy urząd miasta w Michalovcach zdecydował o postawieniu pierwszego muru separacyjnego w nowej historii Słowacji. Ten ekstremalny akt segregacji rasowo-społecznej uruchomił budowę dalszych dziesiątek ogrodzeń i murów betonowych przez stanowiących większość obywateli Słowacji.

Niemożliwym do zaakceptowania jest, gdy społeczność uważa populistyczne, ultraprawicowe rozwiązania lokalnych polityków wymierzone przeciwko Romom za uprawnione. Z niepokojem śledzimy w mediach społecznościowych i w przestrzeni

² Fałszywe odpolitycznienie. Z Arturym Żmijewskim rozmawia Sławomir Sierakowski, Artur Żmijewski: Przewodnik Krytyki Politycznej, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, ISBN: 978-83-62467-16-7, str. 7

³ Grzegorz Kowalski: Niezrealizowane projekty pomników, Kowalnia 1985-2015, Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach, 2015, ISBN: 978-83-61424-80-2, str. 80

publicznej (bezkarny) wzrost poparcia dla tych rasistowskich metod. Fobia wobec Romów i fali uchodźców jest w słowackim społeczeństwie tak przeeksponowana, że sympatycy ruchów ekstremistycznych nie wahają się atakować fizycznie turystów innego koloru skóry, nie pomijając nawet ich dzieci.

Mur separacyjny, który stał się zaczynem mojego audiowizualnego projektu w roku 2009 znajduje się pomiędzy romską osadą Angi Młyn a osiedlem Wschód w Michalovcach. Samorząd nazwał ten typ architektury segregacyjnej murem służącym do uprawiania sportu, aby w ten sposób po fali krytyki międzynarodowej móc go legitymizować. Nieoficjalnie celem samorządu było zatrzymanie przepływu mieszkańców osady Angi Młyn, w której żyje romska społeczność. Jako student Akademii Sztuk Pięknych (Katedra Intermediów i Mediów Cyfrowych w pracowni Michała Murina) wiosną 2010 zorganizowałem przy tym „sportowym” murze happening – mecz piłki nożnej z udziałem dzieci z wykluczonej osady. Byliśmy zaskoczeni reakcją ludzi z bloków mieszkalnych, którzy w czasie gry w piłkę pluli na nas z balkonów. Jasno dawali zarówno mnie jak i dzieciom z osady do zrozumienia, że nie życzą sobie romskich dzieci na swoim terenie wydzielonym betonowym murem. Nasz futbolowy turniej podkreślił absurdalność tej ściany jako budowli postawionej do celów sportowych.

„Mur powstał, bo chcieli tego „biali” mieszkańcy bloków. Romowie przechodzili przez ich osiedle, grzebali w śmietnikach, załatwiali się na podwórku. Problem w tym, że oni nie byli w stanie już ze sobą rozmawiać, nikt nie widział szansy na porozumienie. Jedyne, co im przyszło do głowy, to ogrodzenie. Miasto postawiło mur i uznało problem za rozwiązany.”⁴

Happening upewnił nas, że głównym celem budowli jest odseparowanie romskich obywateli z osady. W wyniku tych wydarzeń powstało krótkie wideo (<https://youtu.be/RGB59ijP2bw>), które otwarło dyskusję w mediach społecznościowych, a mnie ten moment pracy z kamerą w przestrzeni publicznej dodatkowo zainspirował.

Rok po sportowym happeningu ponownie wróciłem do miasta Michalovce we wschodniej Słowacji. Skontaktowałem się z zarządem miasta i zaproponowałem realizację projektu artystycznego na ich „sportowym” murze. Treścią projektu miało

⁴ Dawid Krawczyk: Zastąpili rzeczywistość ilustracją (rozmowa z Tomaszem Rafą), Krytyka Polityczna 31-32, 2013, ISSN: 1644-0919, strona 225-226

być naklejenie wielkoformatowych fotografii wykonanych przed rokiem w czasie futbolowego happeningu z dziećmi. Wielkogabarytowe zdjęcia (billboardy) chciałem nakleić bezpośrednio na „sportowy” mur. Zarząd miasta bardzo szybko odrzucił przedstawione fotografie, ale pozytywnie wypowiedział się o samym pomysłem umieszczenia sportowego motywu na betonowych ścianach tego quasi-sportowego muru. W związku z tym zdecydowałem się na podjęcie dalszych kroków. Zaproponowałem miastu modyfikację treści odrzuconego projektu do takiego stopnia, jaki zarząd miasta mógłby zaakceptować aby wykleić zdjęciami cały mur. Miasto wyraziło zgodę i rozpoczęła się korespondencja mailowa z zarządkiem na temat proponowanych zmian treści projektu. Miasto nie zgadzało się na fotografie, na których znajdowały się romskie dzieci z osady. Dlatego musiałem w Photoshopie wycinać z fotografii postacie Romów pozostawiając jednakże ich ciemne kształty. Te również na wniosek miasta musiałem zastąpić kolorowymi sylwetkami. W następnym kroku miasto zażądało korekty „niepięknej” okolicy muru na fotografiach. Finalnie chcieli usunąć ze zdjęć cały betonowy mur i brud znajdujący się wokół niego. Na tę prośbę miasta odpowiedziałem zamieniając realny mur absurdalną wielobarwną tęczą w krzykliwych kolorach. Graficzny motyw propagandy całkowicie zastąpił fotograficzny zapis wydarzeń z roku 2010. Miasto natychmiast zatwierdziło projekt. Następnie zrealizowałem tę „sportową wyklejankę” na „sportowym” murze. Absurdalnym propagandowym plakatem wylepiliśmy cały mur po jego zewnętrznej stronie (w kierunku romskiej osady). Proces naklejania sfilmowałem (<https://youtu.be/RGB59ijP2bw>) i po obróbce ponownie opublikowałem na moim blogu www.your-art.sk.

Malowanie murów separacyjnych

Po zakończeniu projektu w Michalovcach zdecydowałem się działać dalej i pomalować kolejne mury segregacyjne. Największe z nich znajdowały się w Ostrovanach, Velkej Idzie i Secovcach, ponownie we wschodniej części Słowacji. Przy każdej realizacji pomysłu dochodziło do spotkań z samorządami, które musiały pisemnie zatwierdzić projekt graficzny (michalovskiego sportowego muru). Rok mi zajęło uzyskanie zezwolenia na pomalowanie muru separacyjnego w romskiej osadzie w Ostrovanach.

Projekt „Mury sportowe” realizowałem regularnie w czasie letnich wakacji we współpracy z miejscową społecznością romską, przy czym w 90-ciu procentach w realizacji projektu brały udział miejscowe dzieci. W roku 2012 pierwszy raz udało nam się skontaktować z mieszkańcami osady Habes w Secovcach na wschodzie kraju. Jest to jedna z największych romskich osad na Słowacji. Żyje w niej około 3000 ludzi wykluczonych społecznie. Mieszkańcy osady bytują w tak zwanych „chatach”. Są to skromne budynki postawione z resztek i odpadów znalezionych na śmietnikach. Część osady stanowią domy murowane, które jednakże znajdują się w stanie ruiny. Nigdy wcześniej nie mieliśmy możliwości odwiedzenia podobnych miejsc. Razem z grupą wolontariuszy byliśmy świadkami ekstremalnej biedy, w której żyją wielodzietne rodziny.

Romskie dzieci mają na dodatek bardzo utrudniony dostęp do edukacji w zwykłych szkołach podstawowych. Ze strony państwa dochodzi do długotrwałej i systemowej segregacji rasowej w sposób całkowicie „legalny”. Mianowicie urzędy umieszczają dzieci z osad w szkołach specjalnych – w placówkach dla dzieci niedorozwiniętych umysłowo, a dzieje się tak na podstawie złych wyników testów językowych. Tak intelektualnie, jak i pod względem uzdolnień romskie dzieci nie odbiegają wcale od innych, ale test językowy będący głównym wyznacznikiem je dyskwalifikuje i predestynuje do szkoły dla (umysłowo) upośledzonych. Tylko niewiele romskich dzieci z osad ma przy tym nierównym traktowaniu możliwość uzyskania normalnego, pełnowartościowego wykształcenia jako podstawy dalszego rozwoju i edukacji. Pozbawione w ten sposób szans życiowych dzieci z osad często sięgają po środki odurzające. Na przykład po tani i łatwo dostępny rozpuszczalnik toluen. W codziennej inhalacji toluenem za pomocą zwilżonych nim szmatek, znajdują jedyną ucieczkę od pasma krańcowej nędzy. W osadzie żyją rodziny wielopokoleniowe. Innym skutkiem wdychania toluenu jest to, że dzieci nie czują głodu i dlatego jego stosowanie jest akceptowane przez ubogich rodziców. Niestety rozpuszczalnik destrukcyjnie wpływa na centralny układ nerwowy i mózg. W wyniku tego uzależnienia długość życia dzieci dramatycznie maleje.

W Secovcach wraz z wolontariuszami i dziećmi w czasie 10 dni pomalowaliśmy 600 metrów kwadratowych betonowego muru z drutem kolczastym. Mur taki otacza szkołę bezpośrednio w osadzie. Na mural wykorzystaliśmy sportowy motyw z Michalovców, czyli sylwetki z piłkami futbolowymi na tęczowym tle.

Udział dzieci i dorosłych w tworzeniu muralu był niesamowity. Po paru dniach zostaliśmy zaakceptowani przez romską społeczność i dzięki temu mogliśmy odwiedzić mieszkania rodzin. Kamerą i aparatem fotograficznym uchwyciłem warunki życia ludzi, którzy codziennie zmagają się z niewyobrażalną biedą. Moja seria fotograficzna z romskiej osady w Secovcach została przedstawiona w publikacji „Krytyka Polityczna 31-32: Wstyd”⁵.

Co roku dokumentuję na zdjęciach zmiany tego żywego malunku. Z zachwytem śledzę, jak w wyniku działania dzieci ten mural wciąż rozwija się graficznie i treściowo. Wynikiem tej akcji był także krótki 12-minutowy film dokumentalny razem z fotografiami opublikowany na blogu www.your-art.sk oraz na www.youtube.com. 10-minutowy film z Secovic obejrzało ponad 100 000 ludzi.

Po wydarzeniach w Secovcach udało mi się zapoznać z wójtem wschodniosłowackiej wsi Ostrovany. Po problemach z romską ludnością urząd gminy zbudował mur separacyjny bezpośrednio przy osadzie. Betonowe ogrodzenie oddzieliło stanowiących większość nie-romskich mieszkańców od wykluczonej społecznie romskiej komuny. Zdecydowałem się na natychmiastową reakcję i zorganizowałem kolejne warsztaty malarskie.

Wójta Ostrovan wciąż odwiedzali międzynarodowi filmowcy. Dokumentaliści interesowali się nie tylko murem separacyjnym, także warunki edukacyjne dla dzieci były tam nad wyraz złe. W 2012 roku gmina miała dla dzieci tylko szkołę specjalną – najbliższa szkoła podstawowa w sąsiedniej gminie Sarisskie Michalany poddała dzieci z romskich rodzin dojeżdżające z Ostrovan automatycznej segregacji. Po wyroku miejscowego sądu w roku 2012 zarząd szkoły musiał znieść istniejący podział i przemieszczać uczniów w poszczególnych klasach.

Latem 2012 roku wraz z grupą wolontariuszy i pracownikiem terenowym udało nam się wejść do osady. Po kilku godzinach przyłączyły się do nas dzieci i wspólnie pomalowaliśmy mur białą farbą podkładową, a za pomocą laserowej poziomicy wyznaczyliśmy główne poziome linie tęczowego tła znanego już sportowego projektu. W nocy na tęczowy motyw wyświetliliśmy z projektora i następnie obrysowaliśmy kontury piłek futbolowych.

⁵ Dawid Krawczyk: Zastąpili rzeczywistość ilustracją, Krytyka Polityczna 31-32, 2013, ISSN: 1644-0919, strona 227-245

Reakcje lokalnych mieszkańców osady na mur separacyjny były negatywne. Nie podobała im się przymusowa segregacja od reszty gminy i stali na stanowisku, że kiedy pewnego dnia we wsi będzie więcej Romów niż nie-Romów zburzą go. Czekają tylko na chwilę, kiedy wybiorą swojego wójta Roma. Przebieg naszych działań sfilmowałem i krótki film dokumentalny wraz z fotografiami opublikowałem w internecie (<https://youtu.be/nEqkxPaAyM0>).

W 2013 roku wieś Velka Ida postawiła mur separacyjny w bezpośredniej bliskości romskiej osady uzasadniając to tym, że jest to budowla mająca zapewnić bezpieczeństwo zarówno ruchu drogowego na wysoce uczęszczanej gminnej drodze, jak i mieszkańców osady w pobliżu niej żyjących. Chciałem działać natychmiast. Zwróciłem się do wójta gminy Velka Ida z propozycją realizacji murala o tematyce sportowej. Wykorzystałem materiały wizualne z projektów w Michalovcach, Ostrovanach i Secovcach. Wójt Velkej Idy odrzucił sportowy motyw twierdząc, że jest „rasistowski”. Według niego tworzy wrażenie, że po drugiej stronie żyją „kolorowi ludzie”. Zastosowałem więc strategię komunikacyjną z rozmów o „sportowym murze” z samorządem w Michalovcach. Zasugerowałem wójtowi, aby on sam zmienił mój projekt graficzny według swoich pomysłów. Zaproponował wyrzucenie z tęczowego tła wszystkich kolorów oprócz niebieskiego i zielonego. Zapytałem go następnie, czy moglibyśmy na ten jego uproszczony motyw kolorystyczny nanieść czerwone koło. I na to się zgodził.

Dzięki cenzurze i interwencji wójta w pierwotny projekt pojawiła się możliwość namalowania na murze separacyjnym w Velkej Idzie motywu romskiej flagi. Z oficjalnym zezwoleniem na pomalowanie ogrodzenia wraz z wolontariuszami przybyłem do osady w pierwszym tygodniu sierpnia 2013 roku. Wieś Velka Ida znajduje się blisko największej strefy przemysłowo-metalurgicznej we wschodniej Słowacji – przy Koszycach-Saci. Zdjęcia osady na tle tej industrialnej zony wyglądają jak ujęcia z krajów trzeciego świata.

Ogrodzenie przy osadzie ma długość 111 metrów i dzieli osadę od reszty gminy. Po przybyciu wyjaśniłem mieszkańcom, że chcemy pomalować mur od ich strony. Niektórzy z nich od razu zareagowali na przedłożony projekt mówiąc, że to przecież jest romska flaga. Po zaakceptowaniu mojej propozycji przez lokalną wspólnotę wraz z miejscowymi dziećmi zaczęliśmy malować. Na betonową ścianę najpierw nanieśliśmy wałkami białą akrylową farbę podkładową. Następnie – wieczorem – laserową

poziomicą odmierzyliśmy poziome pasy, aby móc nanieść niebieski i zielony kolor. Ten proces trwał 5 dni. W nocy z pomocą projektora wyświetliliśmy motyw czerwonego koła – element romskiej flagi – i obrysowaliśmy jego kontury. Kolejnego dnia dzieci wypełniły czerwoną akrylową farbą nakreślony wcześniej kształt. Ta akcja odbiła się medialnym echem na Słowacji. Krótki film wideo (https://youtu.be/B_dFTA10q1Q) był częścią tak indywidualnych, jak i zbiorowych ekspozycji.

Projekt czesko-romskiej flagi

W roku 2013 motyw romskiej flagi wykorzystałem jeszcze raz. Po serii wielkich protestów przeciwko Romom zorganizowanych przez neofaszystów w Czechach, jako aktywista i artysta zrealizowałem we współpracy z czeską galerią outdoorową Artwall w Pradze antyrasistowski projekt „Konkurs na czesko-romską flagę”. Tą galeryjną inicjatywą chciałem otworzyć dyskusję na temat nienawiści rasowej i zasad współżycia społecznego pomiędzy większością ludności a mniejszościami. Projekt spotkał się z ogromnym oddźwiękiem. Na temat propozycji flag publiczność mogła się wypowiedzieć online w dyskusji na najczęściej odwiedzanym serwisie informacyjnym www.aktualne.cz, gdzie także odbywało się głosowanie na czesko-romski znak.

„Tomas Rafa przedstawił temat przynależności romskich obywateli do narodowej tożsamości większości w projekcie *Konkurs na czesko-romską flagę*. Stworzył on czternaście nowych propozycji flagi, z których czesko-romska komisja wybrała siedem najlepszych. Zwycięską flagę (wybraną w publicznym głosowaniu) artysta eksponował w przestrzeni publicznej, a także zaproponował ją rządowi Republiki Czeskiej.”⁶

Od początku projektu rosła przeciwko niemu fala sprzeciwu i nienawiści rasistowskiej, i to nie tylko w internecie. Flagi wystawione w przestrzeni publicznej galerii były niszczone zachlapywaniem ich farbami lub malowaniem na nich swastyk. Treść wiadomości prasowej była celowo deformowana przez ultrapravicowe media internetowe w taki sposób, aby podsycać w społeczeństwie nienawiść wobec Romów. Media związane z neofaszystowską sceną rozpowszechniały (bezkarnie) oszustwo, że projekt jest wyborem nowej oficjalnej flagi państwowej Republiki Czeskiej.

⁶ Pięćdziesięciu współczesnych artystów na Słowacji /Fifty Contemporary Artists in Slovakia, Art Academy, Wydawnictwo SLOVART, spol. s r. o., 2014, ISBN 978-80-556-0970-6, str. 148

Inicjatywa była swego rodzaju eksperymentem socjologicznym, który ujawnił alarmujący stosunek większości społeczeństwa do Romów. Jako autor projektu zostałem pozwany przez byłego aktywnego członka ruchu neofaszystowskiego za znieważenie symboli państwowych. Po dwóch latach proces prowadzony w postępowaniu o wykroczenie zakończył się obowiązkiem zapłaty kary grzywny, od czego odwołał się zespół prawników galerii.

Historia czesko-romskiej flagi miała swój dalszy ciąg w praskiej galerii na Uniwersytecie Anglo-Amerykańskim, dokąd po otwarciu wystawy wtargnęła policja Czeskiej Republiki i skonfiskowała 3 z 7 wystawionych eksponatów – czesko-romskich flag. Protestujący zagraniczni wykładowcy nie byli w stanie temu zapobiec.

Jedna z flag pojawiła się tłumie podczas romskiego protestu przeciwko nienawiści i rasizmowi, który odbył się w Pradze. Romska aktywistka Ivana „Mariposa” Conkova, która tę flagę trzymała w czasie demonstracji została aresztowana przez czeską policję. Stało się to mimo decyzji urzędów, że flaga nie jest znieważaniem symboli państwowych.

Prace wskazane jako osiągnięcie habilitacyjne

Wideoaktywizm i zaangażowanie społeczne: warsztaty malarskie w osiedlach romskich

Rewitalizacja osady

W roku 2013 zakończyłem projekt malowania murów separacyjnych przy romskich osadach. Moim kolejnym celem było stworzenie dla społecznie wykluczonych dzieci warunków dla ich wewnętrznego rozwoju za pośrednictwem sztuki. Ważnym punktem wyjścia tej idei był proces grupowej partycypacji w tworzeniu wspólnego dzieła w środowisku naturalnym dla tych dzieci. Dlatego w roku 2014 razem z kolektywem wolontariuszy i zaproszonych artystów wróciłem znów do osady w Secovcach. Projekt przesunąłem na granicę przestrzeni publicznej i prywatnej. Tematem była rewitalizacja wspólnego terenu między blokami mieszkalnymi w osadzie. Rewitalizacja wspólnych powierzchni trwała przez lata 2014 i 2015. Do odnowienia budynków włączyli się artyści i lokalni mieszkańcy. W większości były to dzieci i młodzież, którym wraz z artystami i wolontariuszami w letnie dni udało się odrestaurować to, co zostało zaniedbane przez ostatnich 30 lat. Na białe jakie wewnętrzne ściany klatek wejściowych budynków nanieśli poziomy motyw tęczy. Przebieg całego procesu dokumentowałem filmem (<https://youtu.be/6wo1pArgAeE>) i serią fotografii (<http://bit.ly/2Xza4SO>). Projektem zainteresowała się słowacka telewizja komercyjna i zrealizowała na ten temat reportaż.

Happeningi i wielkoformatowe płótna malarskie

„Forma Otwarta jest procesem. W Formie Otwartej proponuję to, czego nie mogę przewidzieć do końca. Forma Otwarta ufa człowiekowi. Moim zadaniem jest uwierzyć w niego i ujawnić go. Jego głosy będą takie, jaki on sam jest. „Sztuka zdarzeń“ – uczytelniona polemika indywidualnych form w zborze wypowiedzi - wpłynie na kształtowanie się mentalności twórców. Będzie to oddziaływanie na pewno w kierunku „demokracji“.”⁷

⁷ Rozmowa z Oskarem Hansenem, W kręgu Formy Otwartej, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, 1986, str. 43

Latem roku 2014 po rewitalizacji klatek wejściowych bloków kontynuowaliśmy działania malując w plenerze wielkogabarytowe płótno. Wraz z artystami i wolontariuszami dzieci pomalowały ogromne płótno malarskie o rozmiarach 10x10 metrów. Tematem happeningu z farbami był „Mój wymarzony dom”. Na płótnie stopniowo pojawiały się wizerunki stylizowanych domów, kwiaty, ludzie, zwierzęta, napisy, motywy religijne. W trakcie zabawy doszło do spontanicznego malowania się wzajemnie przez uczestników – do bodypaintingu. Odciski stóp, rąk i ciał stały się częścią malunku. Ogromne płótno wywiesiliśmy na froncie jednego z bloków osady. Wernisaż na budynku zaskoczył mieszkańców. Płótno, cykl fotografii (<http://bit.ly/2vdHQ3Y>) oraz krótki dokumentalny film z warsztatów zostały potem zainstalowane w przestrzeni galerii PlusMinusNula w Żylinie.

Letnie warsztaty malarskie w romskiej osadzie w Secovcach stały się wydarzeniem cyklicznym. Do romskiej osady w tej wsi zaprosiłem artystów i wolontariuszy w latach 2015 (<https://youtu.be/7ZGZaxz26GU>), 2016 (<https://youtu.be/CnNTaElQsMw>), 2017 (<https://youtu.be/F3BvIJmH1ws>) i 2018 (<https://youtu.be/05o05XpgjHs>).

W roku 2016 w czasie imprezy stworzyliśmy dla dzieci kształty geometryczne – klocki, które dzieci następnie pomalowały na odblaskowe kolory i spontanicznie tworzyły kompozycje geometryczne na ławkach wokół osady. W ramach happeningu dzieci przeniosły je do centrum osady, gdzie stały się żywą rzeźbą – każdy mógł modyfikować układ drewnianych komponentów. Powstała zabawa za pośrednictwem symboli wizualnych i ruchowych (<https://youtu.be/CnNTaElQsMw>). W czasie happeningów spontanicznie pojawia się śpiew i gra na gitarze.

W 2018 roku zdecydowałem się w secovskiej osadzie pokazać fotografie i krótkie filmy dokumentalne z archiwum warsztatów malarskich. Setki zarówno dorosłych mieszkańców, jak i dzieci zeszli się pod wieczór przed ogromną ścianę bloku, na której przez kilka godzin wyświetlałem archiwalne zdjęcia i widea z poprzednich lat. Ta publiczna prezentacja była dla nich czymś bardzo osobistym. Filmy z ostatnich 6 lat są nie tylko o artystycznym przedsięwzięciu, ale i o mieszkańcach tej osady i ich codziennym życiu. Projekcje na ścianie budynku postrzegali jako album rodzinny, poprzez który widać jak w tym miejscu upływał czas. Przecież dzieci, które malowały z nami mur w 2012 roku dziś już mają swoje własne rodziny.

W roku 2018 zdecydowaliśmy się z dziećmi pomalować oprócz płótna także powierzchnię rynku w środku osady (<https://youtu.be/05o05XpgjHs>). Służby techniczne

miasta pomogły miejscowym kobietom oczyścić całą przestrzeń – około 400 metrów kwadratowych. Dziesiątki dzieci wałkami pomalowało tę powierzchnię rynku białą farbą podkładową. Po wyschnięciu podkładu zaczął się malarski happening. Zachwyty dzieci był ogromny (<http://bit.ly/2DmpQJ9>).

Warsztaty malarskie stały się dla lokalnych mieszkańców coroczną imprezą i zaczęły mieć charakter festiwalu. Jako artysta-aktywista staram się w osadzie tworzyć „tło zdarzeń”, aby uruchomić łańcuch procesów twórczych. Te warsztaty malarskie postrzegam jako eksperyment z „Formą Otwartą”, w którym to proces jest ważniejszy niż efekt. Wolność wyrazu artystycznego i nieograniczoną kreatywność dzieci pojmuję jako sposób walki z przesądami i uprzedzeniami.

Wideoaktywizm i zaangażowanie polityczne: projekt filmowy *Nowy nacjonalizm w sercu Europy*

Prawicowy ekstremizm

Do roku 2009 ruchy neofaszystowskie i ekstremistyczne znajdowały się na obrzeżach zainteresowania społecznego. Przełom nastąpił w roku 2010, kiedy grupy te zaczęły bezkarnie przenikać do życia publicznego w celu uzyskania realnych politycznych wpływów. Na Słowacji w tym czasie istniała ekstremistyczna Slovenska pospolitost (Słowacka Wspólnota), która nakazem sądowym została rozwiązana. Po tym, jak zakazano działalności tej grupy jej członkowie zasilili szeregi Ludovej strany Nase Slovensko (Partia Ludowa Nasza Słowacja) Mariana Kotleby. Swoje dyskryminacyjne i rasistowskie akcje z pogranicza prawa realizowali oprócz przestrzeni publicznej (rasistowskie pochody w uniformach i z pochodniami) także przez internet, a później nawet w telewizyjnej i radiowej przestrzeni medialnej.

Jako student audiowizualnego atelier postanowiłem te wydarzenia zarejestrować swoją kamerą i zarchiwizować. Stopniowo stworzyłem archiwum krótkich filmów dokumentalnych. Za pośrednictwem środków audiowizualnych starałem się pokazać przeciętnemu widzowi cienką granicę pomiędzy patriotyzmem (pod etykietą którego kryli się neofaszyści) a nacjonalizmem lub prawicowym ekstremizmem.

„Koncept i działalność projektu *Nowy nacjonalizm w sercu Europy* poruszają tematy i problemy, które dotyczą już prawie każdego obywatela UE. Nacjonalizm, rasizm, ksenofobia, trudne relacje większościowych grup społecznych z romską grupą etniczną, walka o prawa mniejszości seksualnych... Tematy, o których mało wiemy, a jednocześnie są tu obecne na co dzień.“⁸

„W odróżnieniu od klasycznego dokumentalisty, jednym z największych wrogów metody reportażowej Tomasza Rafy jest czas i potencjalne ryzyko zagrożenia, co stawia wymagania nie tylko względem aktywności i czujności artysty, ale również względem koncepcyjnego myślenia i błyskawicznej kreatywności w wydobywaniu

⁸ Ivana Komanická w rozmowie z Tomaszem Rafą, *Romboid 5-6* (literatura/sztuka/krytyka), 2013, ISSN: 0231-6714, str. 107

z danych momentów i sytuacji (nieraz granicznych) maksimum z punktu widzenia wartości wypowiedzi i interesującej wizualnie jakości nakręconych obrazów.“⁹

Moje filmy wideo opracowuję nie dodając osobistego komentarza. Pozostawiam w ten sposób widzowi możliwość wyrobienia sobie własnego poglądu o danej sytuacji chcąc uaktywnić w nim jego wewnętrzny dialog. **W tym projekcie pracuję jako artysta-filmowiec.** Od początku projektu *Nowy nacjonalizm w sercu Europy* postanowiłem podejmowane tematy przedstawiać w formie krótkich filmów wideo na platformę internetową Youtube (www.youtube.com/Rafavideoart), a to z następujących powodów: moim celem było poświęcać treściom więcej niż robi to codzienne telewizyjne reporterstwo (znajdujące się pod presją i ograniczone limitami czasowymi). Drugą przyczyną było to, że chciałem skrócić czasochłonność produkcji klasycznej twórczości dokumentalistycznej. Logiczną wydała mi się próba zajęcia niewykorzystanej przestrzeni pomiędzy tymi dwiema medialnymi formami ukazywania wydarzeń. W roku 2010 taka forma twórczości autorskiej była dość rzadka. W tym celu w pełni wykorzystałem potencjał produkcji krótkich filmów wideo uzyskany podczas mojej asystentury w Kowalni.

„Jaka jest twoja metoda prezentacji materiałów filmowych, ich obróbki? Jak zauważyłam, twoje filmy obejrzała już spora liczba osób, zastanawiam się więc co ich zaciekało.“ (pytanie Karoliny Plinty do Tomasza Rafy)

T.R.: „Nie wrzucam do sieci gołych rejestracji. Montaż zajmuje mi zwykle kilka dni i potrzebuję trochę czasu odstępu, zanim zacznę obrabiać materiał. Nie jest to więc ani streaming, ani film dokumentalny – jeśli chodzi o time management produkcji jestem pomiędzy. Wydaje mi się, że moje krótkie reportaże budzą ciekawość ze względu na ich temat.“¹⁰

Przykładem może być mój reportaż o akcji prowokacyjnej prawicowych ekstremistów „Narodowy pochód do pomnika Świętopelka” (2010), którą siłą rozegnała policja zaraz po okrzykach zachęcających do nienawiści rasowej wobec Żydów i Romów (<https://youtu.be/9fhS6lizmfc>).

Duży oddźwięk wśród internetowych widzów miał mój reportaż o kontrowersyjnej akcji „Wielkie sprzątnięcie” w romskiej osadzie przy Krasnej Horke

⁹ Katarína Rusnáková: Wyświetlane obrazy w cyfrowym wieku. Współczesna sztuka wideo w muzeum i galerii sztuki, Wydział Sztuk Pięknych, Akademia Sztuk w Bańskiej Bystrzycy, 2018, ISBN: 978-80-8206-005-1, str. 157

¹⁰ rozmowa Karoliny Plinty z Tomaszem Rafą dla magazynu Szum, 04.05.2018, <https://magazynszum.pl/taka-jest-historia-rozmowa-z-tomasem-rafa/>

wiosną roku 2012 (https://youtu.be/ZAk_tZT15v0). Lider pozaparlamentarnej partii Ludova strana Nase Slovensko (Partia Ludowa Nasza Słowacja) Marian Kotleba chciał przy wsparciu neofaszystowskich sympatyków wjechać buldożerem do romskiej osady. Ich celem było przy użyciu ciężkich maszyn zrównać z ziemią część nielegalnie postawionych chat wykluczonych społecznie mieszkańców gminy Krasna Horka. Głównym argumentem przywódcy ekstremistów – Mariana Kotleby – było to, że rodziny wykluczone społecznie mają dostać kredyty hipoteczne jak każda inna słowacka rodzina. Ta populistyczna akcja przeciwko Romom gwałtownie zwiększyła popularność lidera partii ludowej Nasza Słowacja, który został przewodniczącym bańskobystrzyckiego województwa w wyborach samorządowych przeprowadzanych w roku 2014. To był szok dla mieszkańców Słowacji. Po raz pierwszy w najnowszej historii tego kraju neofaszysta miał pełnić oficjalną funkcję wykonawczą.

Od 2012 roku archiwum rozrastało się także o reportaże z Czech i Polski. Realizowałem w tym czasie serię prezentacji filmowych związanych z dyskusją o rozwoju prawicowych ruchów ekstremistycznych w Czechach, na Słowacji i w Polsce.

W 2013 roku przygotowałem serię reportaży filmowych o największych anty-romskich protestach w Czechach (<https://youtu.be/ccDeYCTRXS8>, <https://youtu.be/j20PMSfjOA>, <https://youtu.be/mKxNDJ2c2zQ>). Zarzewiem tych protestów była bójka między większościami mieszkańców a Romami w czeskiej miejscowości Duchcov. Zapisy z kamer miejscowej policji ujawniono w internecie. Treść tych filmów została natychmiast wykorzystana przez ekstremistów pozaparlamentarnej partii politycznej DSSS¹¹ do bezkarnego propagowania nienawiści i rasizmu wobec romskiej mniejszości. Ekstremiści zwołali w Duchcovie demonstrację przeciwko Romom, w której wzięły udział setki lokalnych mieszkańców i neofaszystów. Rozgorączkowany tłum chciał wtargnąć do romskiej części miasta i dokonać na Romach linczu. Interwencja policji spowodowała w Czechach największą serię anty-romskich protestów cieszących się na dodatek dużym poparciem społecznym. Jako artysta i aktywista stojący w obronie wartości prodemokratycznych zareagowałem na zaistniałą sytuację prezentacją eksponowaną w praskiej galerii Artwall. O wystawowym projekcie czesko-romskiej flagi pisałem w rozdziale o aktywizmie.

¹¹ **Dělnická strana sociální spravedlnosti (DSSS)** to czeska radykalna pozaparlamentarna partia polityczna narodowościowa i społeczna, która powstała w roku 2004.

Temat od separatyzmu (nacjonalizmu) po wojnę domową przedstawiłem w serii dokumentalnych wideoreportaży z Ukrainy. W styczniu i lutym 2014 roku kilkakrotnie podróżowałem tam, aby utrwalić antyrządowe walki uliczne i protesty odbywające się w Kijowie (<https://youtu.be/GeeUDZx6VJw>). Zainteresował mnie na nich temat silnego wpływu ukraińskich ultranacjonalistów. Od lata do jesieni zajmowałem się kwestią separatyzmu (rosyjskiego nacjonalizmu) i wojny domowej w zdestabilizowanym regionie na wschodzie Ukrainy. Udokumentowałem ówczesną sytuację w strefie wojennej w Słowiańsku i Doniecku, które podlegały wpływom separatystów. W kwietniu 2014 roku nakręciłem w Słowiańsku pierwsze starcie zbrojne wojsk ukraińskich i separatystów. Internetowy wideoreportaż zobaczyło 5 milionów widzów (<https://youtu.be/7ZGZaxz26GU>). W październiku 2014 przygotowałem i opublikowałem online korespondencję z Doniecka. Był to dokumentalny reportaż o codziennym życiu w okolicach strefy walk i linii frontowej donieckiego lotniska (<https://youtu.be/9QeOPvE7Wxc>). Uzyskał on 1 miejsce w kategorii aktualności w konkursie Czech Press Photo i Slovak Press Photo 2014.

Moje serie fotograficzne o konflikcie wojennym na Ukrainie (<http://bit.ly/2GtCqXO>) zostały wykorzystane jako ilustracje do książek Pawła Pieniążka: *Pozdrowienia z Noworosji*¹² oraz amerykańskiej wersji *Greetings from Novorossiya: Eyewitness to the war in Ukraine*¹³.

Na terenie Polski dokumentuję rozwój ultrapravicowych partii ONR i Młodzież Wszechpolska. W archiwum prezentowane są coroczne pochody prawdopodobnie największego spotkania nacjonalistów na świecie – „Marszu Niepodległości” w Warszawie. Na podstawie wydarzeń zarejestrowanych przeze mnie (<https://youtu.be/lo7wMrtRuRk>) w czasie pochodu w roku 2013 reżyser Andrzej Jakimowski nakręcił film „Pewnego razu w listopadzie”. W tym obrazie wykorzystał autentyczne dokumentalne ujęcia z ataku neofaszystów na squat Syrena.

Pytanie redaktor Ivany Komanickiej: „Pana wystawę we Wrocławiu przerwano z powodu pogroźek neonazistów, co spowodowało medialny oddźwięk i możliwość realizacji ekspozycji w Lublinie przy ochronie policji. Jakie dyskusje towarzyszyły tym wydarzeniom?”

¹² Paweł Pieniążek: *Pozdrowienia z Noworosji*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2015, ISBN: 978-83-64682-29-2

¹³ Paweł Pieniążek: *Greetings from Novorossiya: Eyewitness to the war in Ukraine*, University of Pittsburg Press, 2018, ISBN 10: 0-8229-6510-0

T.R.: „Projekt dotyczy tematów, które są w pewien sposób graniczne. Dlatego problemy tego typu czasem się zdarzają. Sytuacja w Polsce była wyjątkowa, ponieważ w roku 2016 Wrocław ma zostać Europejską Stolicą Kultury. Dyrektor galerii był informowany przez policję o przygotowywanych planach prawicowych ekstremistów, których celem miało być naruszenie przebiegu mojej prezentacji. Dlatego spotkanie połączone z dyskusją zostało przełożone na inny termin. Jeszcze tego samego dnia otrzymałem propozycję zaprezentowania projektu *Nowy nacjonalizm w sercu Europy* w galerii Labirynt w Lublinie. Spotkanie odbyło się przy asyście jednostek policji. Dwa tygodnie przed moją prezentacją na wykład profesor Magdaleny Środy na Uniwersytecie Warszawskim wtargnęła grupa pięćdziesięciu zamaskowanych agresywnych prawicowych ekstremistów. Sytuację uratowała uniwersytecka ochrona. Ten sam scenariusz powtórzył się tydzień później w czasie wykładu Adama Michnika na uniwersytecie w Radomiu.“¹⁴

Kryzys migracyjny

Głównym tematem lata 2015 był kryzys migracyjny w Europie. Poróżowałem z kamerą do Niemiec i na Węgry, dokąd przybyła największa fala uchodźców tak zwaną „bałkańską drogą”. Moje pierwsze zapisy wideo powstały w niemieckim Heidenau pod Dreznem, gdzie odbywały się wielkie zbiórki ubrań i podstawowych artykułów higienicznych dla rodzin migrantów. Niemieccy obywatele przychodzili w ciągu dnia do centrów dla uchodźców częstując ich przygotowanymi w domu potrawami. Tej nocy grupa prawicowych ekstremistów zaatakowała obóz butelkami zapalającymi. Był to moment przed oświadczeniem Kanclerz Merkel o przyjęciu wszystkich uchodźców z dotkniętej wojną Syrii.

Moja dalsza droga za migrantami prowadziła do Budapesztu, gdzie na głównym dworcu Keleti zgromadził się kilkutyśięczny tłum po tym, jak rząd węgierski zdecydował się zawiesić połączenie kolejowe Budapeszt-Hamburg. Było to we wrześniu 2015 roku na parę tygodni przed szczytem kryzysu uchodźczego. Główny dworzec kolejowy Keleti i jego okolice były sparaliżowane. Zdarzało się, że prawicowi ekstremiści dzień i noc atakowali materiałami wybuchowymi ludzi, którzy tam utknęli. W dniu obarczonego dużym ryzykiem meczu piłki nożnej pomiędzy Rumunią a

¹⁴ Ivana Komanická w rozmowie z Tomaszem Rafą, *Romboid 5-6* (literatura/sztuka/krytyka), 2013, ISSN: 0231-6714, str. 107

Węgry doszło do austriacko-węgierskiej umowy o stworzeniu zielonego korytarza dla uchodźców do Niemiec. Setki węgierskich autobusów zaczęły przed tym meczem podwyższonego ryzyka wywozić rodziny z dworca Keleti do Austrii. Policja otoczyła dworzec kordonem. Istniały obawy, że dojdzie do ataków chuliganów po meczu. Do starć policji z kibicami i ekstremistami w końcu doszło, ale udało się zachować linię starć w bezpiecznej odległości od dworca. Sytuację z Keleti przedstawiłem w formie krótkiego wideoreportażu bez komentarza i wykorzystałem w projektach wystawowych (<https://youtu.be/V9N-p19l9k>). Reportaż pokazano także w relacji słowackiej telewizji publicznej i dyskusji podczas programu „Kolacja z Havranem”.

W roku 2016 w ramach indywidualnej wystawy „Ponownie” w Open gallery Fundacji Open society foundation w Bratysławie stworzyłem interaktywną fotoinstalację. Miała ona zachęcić widza do wyrażenia własnej interpretacji zobrazowanych przeze mnie zdarzeń. Instalacja nosiła tytuł „Bez nazwy”. Jej koncepcją nośną była możliwość, aby na pustej samoprzylepnej karteczce napisać to, co odbiorca widzi na fotografii bez tytułu. Przy każdej serii zdjęć o obozach uchodźców goście galerii zostawiali dziesiątki nalepionych interpretacji i osobistych wiadomości (pozytywnych i negatywnych).

Po kryzysie na dworcu Keleti pojechałem przyjrzeć się tematowi budowy ogrodzenia przeciwko migrantom wzdłuż węgiersko-serbskich granic (przy przejściu Roszke-Horgosz). Premier Viktor Orban zdecydował się radykalnie zatrzymać nielegalny napływ ludzi na Węgry przez postawienie żelaznego płotu z drutem kolczastym i zaangażowanie zbrojnych oddziałów. Podczas ekspresowego stawiania ogrodzenia, w czym ciężkim sprzętem pomagało również węgierskie wojsko, zdarzało się, że w sytuacji braku materiału u węgierskich zaopatrzeniowców poproszeni o to niemieccy dostawcy odmawiali dostaw drutu kolczastego do budowy tego ogrodzenia (https://youtu.be/a-bQL-DZ1_U).

Rząd węgierski ogłosił termin, po którym przejście graniczne zostanie zamknięte. W dzień D stałem na granicach z kamerą. Po zamknięciu serbsko-węgierskiego przejścia między uchodźcami a madziarską policją interwencyjną doszło do gwałtownych starć. Po tym agresywnym incydencie trasa migracyjna uchodźców uległa zmianie. Z wolontariuszami podróżowaliśmy dalej na południe w kierunku Chorwacji i Słowenii, gdzie na granicach w Trnoviec utrwaliliśmy dramatyczne chwile. Porządkowe służby graniczne zamykały przejście niemożliwymi do pokonania barierami, co spowodowało panikę wśród uchodźców i ich rodzin. Ten reportaż zajął 1-sze miejsce w kategorii Aktualności konkursu Czech Press Photo

(<https://youtu.be/1jDcaiCjo9o>). Niezwykle dramatyczne ujęcia powstały w czasie kręcenia reportażu o przejściu migrantów na chorwacko-serbskich granicach przy mieście Bapska-Berkasovo. Ludzie z dziećmi spali w błocie na polu przy temperaturze 3 stopni powyżej zera. Reportaże te zostały wykorzystane przez Galerię Narodową w Pradze w czasie programu przewodniego wystawy Ai Wei Weia o kryzysie uchodźczym (<https://youtu.be/kvrkqoiH6BA>).

Wiosną 2016 roku zainteresowałem się tematem największego po drugiej wojnie światowej obozu uchodźców w Europie – na granicy macedońsko-greckiej w obozie Idomeni utknęły całymi rodzinami tysiące migrantów (<https://youtu.be/jV9EubFLXtA>). W czasie protestów o ponowne otwarcie przejścia granicznego dochodziło wśród demonstrantów do samospaleń. Temat kryzysu uchodźczego zakończyłem na wyspie Lesbos latem 2016 reportażem o wolontariuszach ratujących migrantów z tonących łodzi przybywających z Turcji.

Latem 2015 zorganizowano na Słowacji protest prawicowych ekstremistów przeciwko uchodźcom i Islamowi. Lider pozaparlamentarnej ekstremistycznej Ludowej Partii Nasza Słowacja – Marian Kotleba – wykorzystał temat kryzysu do szerzenia „alarmujących” wiadomości o przybyciu migrantów na Słowację. Populistyczne wypowiedzi coraz bardziej lubianego radykała i nacisk medialny na tematy imigracyjne stworzyły grunt agresywnego protestu w Bratysławie, podczas którego neofaszyści zaatakowali kamieniami muzułmańską rodzinę. Na moim nagraniu (inne nie istnieje) zarejestrowałem jak przyszły poseł z ramienia tej ekstremistycznej partii atakuje członków rodziny, w tym dzieci. Zdarzenie pokazałem w krótkim wideoreportażu bez komentarza (<https://youtu.be/8eAQp6D0onk>). Nagranie to po upublicznieniu incydentu włączyły do swoich serwisów informacyjnych wszystkie słowackie telewizje. Wideofotografie (stills) z tego reportażu stały się ikonicznym materiałem zdjęciowym dla sprawozdawców.

W czasie zmierzającego do szczytu kryzysu migracyjnego na Słowacji przebywało 12 uchodźców. Ultraprawicowy populistą Marian Kotleba dzięki swojej antagonistycznej polityce wymierzonej przeciwko migrantom dostał się po wyborach z jesieni 2015 do parlamentu Republiki Słowackiej z 9-procentową reprezentacją. Chociaż obecnie Partia Ludowa Nasza Słowacja nie jest oficjalną częścią koalicji rządzącej, Marian Kotleba i jego posłowie są języczkiem u wagi przy przesądzeniu o losach głównych kontrowersyjnych projektów rządowych. Jako przykład można podać

paraliżowanie działalności Sądu Konstytucyjnego lub blokowanie wsparcia dla reform europejskich (blokowanie pieniędzy na rozwój gospodarki słowackiej z funduszy europejskich). Ta partia polityczna ma silne poparcie prorosyjskie (lobby), które intensywnie (a jednocześnie za pośrednictwem fałszywych informacji) wywiera nacisk na wystąpienie z Unii Europejskiej i NATO.

Materiał zgromadzony w związku z kryzysem uchodźczym i rozwojem prawicowego ekstremizmu w kontekście środkowoeuropejskim zaprezentowałem na mojej niezależnej wystawie „Paradoks tolerancji” w Kunsthalle Bratysława. Ekspozycja spotkała się z dużym odzewem między innymi wśród międzynarodowych widzów, którzy przybywali na nią z niedalekiego Wiednia.

Podsumowanie

My obywatele myślący prodemokratycznie z niepokojem obserwujemy społeczny rozwój wspólnoty środkowoeuropejskiej. Zaskakujące jest jak łatwo społeczeństwo ulega propagandzie nietolerancyjnych, rasistowskich i antydemokratycznych fałszywych informacji (generowanych na zaprzyjaźnionych prorosyjskich serwerach). Społeczeństwo traci wiarę w humanizm i solidarność, ulega strachowi z powodu obawy przed nieznanym w połączeniu z kryzysem migracyjnym. Po Romach, Żydach i członkach mniejszości seksualnych uchodźca stał się kolejnym „winnym” dla sfrustrowanej życiem większości. Zawartość archiwum wideo powinna być ostrzeżeniem przed aktualnym rozwojem (bezkarnej) faszyzacji społeczeństwa opartej na ksenofobii i wykluczeniu tych obywateli, którzy są i chcą być inni.

Strukturę mojego archiwum postrzegam jako otwartą formę, w ramach której każdy widz może stworzyć sobie nową (własną) strukturę (kolejność) z moich filmów wideo w formie playlist. Kolejność filmów widz może dalej (niezależnie ode mnie) udostępniać w formie linku online. Proces ten uważam za postęp w rozwoju formowania filmu dokumentalnego.

Moje dotychczasowe doświadczenia nabyte zarówno w czasie sześcioletniej asystentury w Pracowni Audiowizualnej prof. Grzegorza Kowalskiego, jak i przy realizacji audiowizualnych i artystyczno-społecznych projektów są od 2018 roku częścią struktury mojego niezależnego przedmiotu „Dokument wideo“ dla studentów 2. i 4. roku na Wydziale Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Bibliografia

- 1) "At MoMA PS1, Tomas Rafa Explores Walls Real and Metaphorical" by Randy Kennedy, 05.04.2017, <https://www.nytimes.com/2017/04/05/arts/design/tomas-rafa-explores-walls-in-new-nationalisms-moma-ps1.html>
- 2) „Falszywe odpolitycznienie.” (z Arturem Żmijewskim rozmawia Sławomir Sierakowski), Artur Żmijewski: Przewodnik Krytyki Politycznej, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2013, ISBN: 978-83-62467-16-7, str.7
- 3) "Grzegorz Kowalski: Niezrealizowane projekty pomników", Kowalnia 1985-2015, Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach, 2015, ISBN: 978-83-61424-80-2, str. 80
- 4) „Dawid Krawczyk: Zastąpili rzeczywistość ilustracją” (rozmowa z Tomaszem Rafą), Krytyka Polityczna nr. 31-32, 2013, ISSN: 1644-0919, str. 225-226
- 5) „Dawid Krawczyk: Zastąpili rzeczywistość ilustracją”, Krytyka Polityczna 31-32, 2013, ISSN: 1644-0919, str. 227-245
- 6) Pięćdziesięciu współczesnych artystów na Słowacji/Fifty Contemporary Artists in Slovakia, Art Academy, Wydawnictwo SLOVART, spol. s r. o., 2014, ISBN 978-80-556-0970-6, str. 148
- 7) „Rozmowa z Oskarem Hansenem”, W kręgu Formy Otwartej, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, 1986, str. 43
- 8) Katarína Rusnáková: Wyświetlane obrazy w cyfrowym wieku. Współczesna sztuka wideo w muzeum i galerii sztuki, Wydział Sztuk Pięknych, Akademia Sztuk w Bańskiej Bystrzycy, 2018, ISBN: 978-80-8206-005-1, str.157
- 9) Ivana Komanická w rozmowie z Tomaszem Rafą, Romboïd 5-6 (literatura/sztuka/krytyka), 2013, ISSN: 0231-6714, str. 107
- 10) Rozmowa Karoliny Plinty z Tomaszem Rafą dla magazynu Szum, 04.05.2018, <https://magazynszum.pl/taka-jest-historia-rozmowa-z-tomasem-rafa/>
- 11) Paweł Pieniążek: *Pozdrowienia z Noworosji*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2015, ISBN: 978-83-64682-29-2
- 12) Paweł Pieniążek: *Greetings from Novorossiia: Eyewitness to the war in Ukraine*, University of Pittsburg Press, 2018, ISBN 10: 0-8229-6510-0